

# KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Lutego. — Rok 1835.

Poniedziałek.

№ 38

Jutro, Ś. Scholastyka.

Z litografji G. *Sennewalda*, wyszły nowe Kontredanse na fortepjan, ofiarowane w dniu Nowego roku, *JO. Xżnie Warszawskiej*, przez *A. Poklensa* Kapelmistrza czynnej armji. — Niestala pogoda i ustawiczne słoty, szczęściem tej zimy niestaia się przyczyną chorób w takiej ilości, iak w podobnej porze zwykle bywało. — Maskarada wczorajsza była liczniejsza od zeszłej; dobry humor ożywił używających tej zabawy Karnawałowej. Z masek celniejsze wymieniamy: Stara Kabalarka z kart wrzująca; wielu domagało się od niej prawdy, a gniewali się gdy też prawdę usłyszeli. Ciągłe uwiiał się Elegant z papierowym całokciowym górsen. Dwie czarne wódky rozdawały kartki z wierszami klassycznymi i romantycznymi, były to grzeczne Panie, zadowolające poetycznymi darami. Bardzo było zajmującym wesele Niemieckie złożone z kilkunastu osób, iako to: Państwa młodych, ich Rodziców, Drużb i Druchen, a nawet Notariusza który im kontrakt ślubny napisał; poprzedzał to grono Skrzypek, a po wszystkich salach wielu im z obecnych towarzyszyło. Jeden Jegomość niechciał być poznanym i tylko sobie przyprawił wasy, lecz omylił się bo go poznali wszyscy. Do pięknych masek liczo no Białe w błękitne centki, i Domina z białego batystu z błękitnymi zębami. Ubawiło wszystkich grono Izraelitów przybyłych z Pinczowa, był między nimi uczoney Rabin, Szkolnik, Kahałnik etc., mieli z sobą puszkę w którą zbierali wsparcie na podróż do Jerozolimy, i zebra li zł. 16 gr. 3, które zamiast na tę podróż, przeznaczyl pegorzelcom Opatowa, i dziś rano przestali Redakcji Kurjera. Znajdowali się także Gorale z ziemiełuchami, łapkami na myszy i dru tami do łatania garnków. Kominiarz był bar dzo zgrabny. Chwalono 3 Szwabki między ni mi była iedna bardzo rezolatna. Sliczne były ró

żowe, Pasterki, Beginie nocy i Fantastyczne ubio ry żałoby, to iest białe suknie z czarnemi kokar dami i gustownem czarnem ubraniem głowy. Wielu wielbicieli znalazły sliczne Ogrodniczki. Żydek przedaiący miotelki, nie był dowcipnym tyle iak Miotlarz z Chłopa milionowego. Zgra bny Szkot, próżno udawał że iest mężczyzną. Była oraz szczególna para, Starszeczek Piel grzym ustawiczny gadała a obok niego stara Dewotka miloząca! W ogólności znajdowało się tym razem wiele masek gustownych i świeżych. — Słychać że na przyszły Karnawał będzie ukończoną duża sala Redutowa, co pomnoży do godność lubownikom tej zabawy. — W wielkim Teatrze po 10tem przedstawieniu Dramy *Cze muż nie była sierotą*, powszechnym odgłosm licznie zebranych słuchaczy, przywołani *JPanna Żuczowska* i *JP. Piasocki*, a w małym Te atrze po wybornem przedstawieniu *Babuni*, wszyscy Artysty tenże otrzymali zaszczyt. — Przybył do Warszawy *P. Bernabo*, z towarzy stwem Jedzców konnych i Akrobatystów; ma zamiar dawać widowiska. — (Ar. na.) W krótkim bardzo czasie dokładnie wyuczony Krawiec zny Damskiej przez *Pannę Kowalewską Fry derykę*, w tym celu z zagranicy przybyła, ma my sobie za obowiązek złożyć jej publicznie podziękowanie, oraz zapewnić osoby mające chęć uczenia się, że korzyści iakie ztąd odniosłyśmy, są nieporównanie większe od wynagrodzenia które za wspomnioną naukę odebrała. *Wdzię czne Uczennice T. S. H. G.*

*Francoja.* — Donoszą z Paryża, że Lord *Ko wlej* rozkazał wstrzymać przygotowania, któ re czynione w Paryżu w hotelu, na jego przy bycie. — Znany zbrodniarz *Pikard*, unknął w nocy d. 25 z. m. z więzienia w *Laon*, dokąd był niedawno zawieziony z Paryża. Już on kilka razy uciekł z więzienia sposobem nadzwiaia-

nym wszystkich, i tym razem umknął z *Laonu* za pomocą drzewa, którem wykuł mur mający 3 stopy grubości, ten otwór zaprowadził go do ubocznego więzienia, w którym nikt się nie znajdował, tam *Pikard* za pomocą tego drzewa wykuł drugi otwór tejże grubości, którym dostał się na ryne pod dach, po tej spuścił się na dół, i tym sposobem umknął, nie będąc widziany. Śmiałość tego zbrodniarza była tak nadzwyczajna, że w czasie gdy się dostał na wolność, zdjął swoją koszulę i powiesił na rynnicy, pod którą napisał kredą na murze, że *Pikard* na 3 miesiące oddala się z więzienia; tym razem jednak zbrodniarz omylił się w swojej rachubie, gdyż go d. 27 z. m. schwytano w wsi bliskiej *Laonu*, i zaprowadzono napowrót do więzienia; przedsięwzięto najostrożniejsze środki, aby ten niebezpieczny człowiek znowu nie umknął. — Donoszą z Paryża, że Król *Filip* pracuje ciągle w gabinecie swoim z wszystkimi Ministrami państwa. — Teraźniejszy Król Francuzów w młodości był wychowany pod dozorem sławnej literatki Pani *Žanli*, i był pobożny; czasy późniejsze zmieniły jego zwyczaj; zostawszy Królem nie wrócił do dawnej pobożności, lecz od niejakiego czasu codziem w pałacowej kaplicy słucha mszy świętej, a co miesiąc odbywa spowiedź. Królowa od młodości bez zmiany zachowuje wszelkie religijne przepisy. — Jedne pisma twierdzą, że sejm Ameryki północ: odrzucił wojnę z Francją, a drugie zapewniają, iż już zaciągają majtków do floty Stanów zjedno:.

*Hiszpanja*. — Znowu w *Madrycie* z pewnością głoszą, że jest znaczne stronnictwo żądające aby obca siła zbrojna, przybyła dla przywrócenia pokoju w tym kraju. Naczele żądających takiej pomocy ma się znajdować Minister wojny *Lauder*, lecz już mu to ministerjum oddjęto a oddano Jenerałowi *Waldez*. Mówią oraz, że w tych dniach nastąpi zmiana wszystkich Ministrów. — *Elizondo* ciągle jest blokowane przez *Karlistów*.

*Anglja*. — Donoszą z Londynu d. 30 z. m., że Król dawał d. 26 w *Brygtonie* posłuchanie prywatne Lordowi *Granwil*, b. Posłowi Angieli przy dworze Paryzkim, które trwało przez całą godzinę. P. *Baring* dawał d. 26 Ministrom wielki obiad. — W Londynie odebrano listy z Hiszpanji d. 20 z. m., że Jenerał *Mina* znajduje się w dobrem zdrowiu. — Xąż *Welington* życzy aby przy otwarciu nowego Parlamentu, iako chwili nader ważnej w dzisiejszych okolicznościach, znajdowali się w *Londynie* Posłowie wszystkich głównych mocarstw Europy; spodziewany jest przeto Hrabia *Potso di Borgo* Posel Ross:, Xąż *Esterhazy* Posel Austrjac: i P. *Bilow* Posel Pruski. Niewiadomo z pewnością kto będzie Posłem Rossyjskim w *Paryżu*, atoli temczasowo wyiedzie tam z Londynu Hrabia *Medem*. — Sejmiki już prawie ukończono; okazuje się, że przewyżka deputowanych opozycyjnych będzie blisko 160. — Wkrótce urządzi się podróż parowa z Anglii do Egiptu.

*Niemcy*. — Donoszą z Wiednia d. 28 z. m., że Karnawał tegoroczny odbywa się w tej stolicy nader wesoło; d. 29 z. m. był wielki bal dworski, a d. 12 b. m. iako w dzień urodzin Cesarza *Austrjackiego*, będzie wielki bal galowy u Xcia *Meternicha*. — Słychać, że marynarka Austrjacka ma być powiększona. — W *Wiedniu* odebrano wiadomości o zaburzeniach w *Serwji*, kilku możnych obywateli usiłovali oddać Xcia *Mitosa* a oddać rządy jego synowi, lecz Lud połączył się z Xciem i burzycieli uśmiercono. — W fabrykach *Niderlandz*: zamówiono kilkadziesiąt tysięcy rozmaitej broni dla *Don Karola*.

*Turecja*. — Sultan długo nie mógł się przekonać o zamiarach Wice Króla Egiptu, teraz mu dokładnie doniesiono że Aienci tego Bąszy w *Paryżu* i Londynie popierają te zamiary. Sultan czytając te autentyczne doniesienia, niezmiernie był wzruszony, i zawołał: „żmnie przysercu piastowałem tak długo!” — Wiadomości

w Persji są zasmucające; iż ten kraj doznaie okropnych skutków wojny domowej. Młody Szach ma wysłać poselstwo do *Petersburga*.  
*Portugalja*.— Donoszą z Oporto d. 6 z. m., że serce *Don Pedra*, które on zapisał miastu Oporto, przybędzie d. 14 na miejsce swojego przeznaczenia; i z największą okazałością złożonem zostanie na wieczną pamiątkę. — Tegoroczna zima jest w Portugalji bardzo sucha, i nadzwyczajnie mroźna; od wielu lat uważaia, że tam zimy nie są tak wilgotne jak dawniej.

Niektóre szczegóły o zmarłym niedawno *Szachu Perskim*. Był on synem Hussejna Kuli Khana, wnukiem Mabommeda-Hussejna, wodza Kadżarów, potężnego Tureckiego pokolenia, które długi czas znakomitą grało rolę w rewolucjach Persji. W ciągu zeszłego wieku pokolenia Kadżarów i Zendów toczyły zawziętą walkę o zwierzchnictwo i z obu stron popełniono niesłychane okrucieństwa. W ciągu tej wojny, Aga Mohammed, stryj zmarłego Szacha, dzieckiem ieszcze od lat 5ciu, schwytyany został, barbarzyńsko okaleczony i wtrącony do więzienia. Od tej chwili, wszystkie jego myśli skierowane były ku zemście, i P. John Malkolm przytacza o nim anegdotę, jak, posiadując potem w pokojach Kirrim Khana, (Króla z pokolenia Zendów) psuł mu i krajał najkosztowniejsze kobierce szczyrykiem, który pod sukniami chował. Feth Ali urodził się w 1768, kiedy losy jego rodziny w najgorszym były stanie. Nadzwyczajne jego zdolności zwróciły nań wczesnie uwagę jego stryja, Agi Mohammeda; i ten ostatni, potrafiwszy wreszcie zrzucić z tronu nieprzyznaną sobie dynastją Zendów, powziął ku młodemu Baba Khanowi najczulszą przyjaźń, powierzył mu dowództwo znacznego oddziału wojska, i utwierdziwszy się nakoniec na tronie Perskim, mianował go swoim następcą i usunął wszystkich którzyby mu na przeszkodzie stanąć mogli. Sam rodzony brat Mohammeda, Zaffier Kouli, padł ofiarą tej polityki.

Szach kazał go zamordować we własnych oczach, i, ukazując młodemu swojemu następcy trupa zabitego, powiedział iż dla jego to bezpieczeństwa zbrodnię tę popełnił i ciężko przeciw Bogu i ludziom zgrzeszyć się ośmielił. W skutek okropnych tych ostrożności Baba Khan, po śmierci stryja, zabitego w 1796, wstąpił na tron prawie bez żadnego oporu i przybrał nazwisko Feth Ali. Zabezpieczywszy niciako spokojność Persji upokorzeniem dzikich hord Khorassanu, począł zwracać uwagę swoją ku literaturze, i wydał *Divan*, czyli zbiór Od. Poezje jego są bardzo chwalone. W skutek olbrzymich zamiarów *Napoleona*, który zamyslał iakoby o utworzeniu sobie nowej drogi do posiadłości Angielskiej w Indjach wschodnich, dwór Londyński uznał na użyteczną połączyć się z Persją przymierzem, i kilku Posłów Angielskich odwiedziło jego stolicę. Wrażenia iakie Feth-Ali sprawiał na odwiedzających go europejczykach, było mu w ogólności przyjaznem. Persja używała stosunkowo pod jego panowaniem pokoiu i sprawiedliwości od iakiej dawno była odzwyczajoną. Feth-Ali używał wschodniego przywileju wielożenstwa w całej jego obszerności; zostawił przeszło 60 synów, liczba zaś innych jego dzieci, a szczególnie wnuków, przechodzi wszelkie pojęcie.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*. Uwiadamia Publiczność, że od dnia 10 Lutego r. b. w Lokalu tej urzędowania przy ulicy Sto Jerskiej będą do nabycia po cenie zł: 3, litografowane egzemplarze wykazów Listów Zastawnych raz na zawsze do losowania podanych. Posiadającym Listy Zastawne pragnącym mieć przekonanie czyli takowe należą do losować się mających lub przeciwnie, wykazy tego rodzaju, są niezbędnymi, cena zaś umiarkowana egzemplarzy odpowiada jedynie wartości papieru i kosztom litografji. Rada Stanu Prezes *Morawski*. Pisarz Dyrekcji Głównej *Drewnowski*.

*Pelniący Obowiązki Woennego Generał Polikmajstra Czynnej Armji i Wice Prezydenta Miasta Warszawy Stosownie do odezwy W. Dowódcy, Jegierskiego Orłowskiego Pułku z d. 26 Sty.*

cznia 7 Lutego r. b. Nr 260, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 b. m. i r. o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna Licytacja w Koszarach tak zwanych Wołyńskich na wywiezienie Skarbowego transportu waga pudrów 3,418, funtów 22 wynoszącego do Miasta Piotrkowa. Wzywamprze- to wszystkich chęć mających podjęcia się tego, a- żeby w mieści i czasie wyż. oznaczonym zgłosić się chcieli. Jen: Maior *Storożenko*. Se: *T. Kowalski*.  
**PRZYIECHALI DO WARSZAWY.**

Walewski Miko: Hra: z Wędziny, Orsetti Art: Hra: z Kowaleszczyzny, Masłow Pułko: z Brześcia, Włosów Pułko: Zandar: z Radomia, Błaszynski Jan Kupiec z Węgier, Kłopotan E. Jnż: z Siemkowie.  
**DONIESIENIA.**

*Fabryka Wyrobów Miedzianych w Dmosinie przy Trakcie od Łowicza do Zgierza.* Podpisany otworzywszy na swoje imię Kottlarnią w Dmosinie ma honor uczynić zawiadomienie iż potrzebującym, wystaw wszelkich gatunków Apparatu Gorzelnianych, Kottłów parowych do iakiegokolwiek bądź użytku służyć mogących, Naczyń Kuchennych, i innych wyrobów Miedzianych podejmuje się usku- teczniać. Nadto Restauracji i lepszej Budynków Gorzelnianych, oraz z fundamentu wystawić się ma- jących, z zastósowaniem rozmiarami Naczyń, tak Miedzianych jak Drewnianych do potrzeby dzien- nej Reprodukcyi udzielić informacją i przyciąć An- trepryzy za zaręczeniem o dokładnym tychże exe- kwowaniu. Żądającym przeto uprzejmie rekomen- duje się. *Jan Schwejger Kollarz.*



Bryczka jednokonna, w dobrym zupeł- nie stanie, z zgiętymi ośmi, do prze- dania za Dukatów 6. Dowiedzieć się można w Drukarni Kurjera.

Ponieważ ja na wszystkie moje Listy które pi- saniem do Pana K. K. et Komp: w K. żadnej od- powiedzi nie odebrałem, więc wzywam Pana K. K. ażeby mnie iak najprędzej moją należność ode- złał, bo w razie przeciwnym zmuszony będę do- pominąć się prawnie. B.

W dobrach Żeliszewskich omił 8 od Warszawy o wiorstę od Szosse, między Kałużyzną a Sied- zcami położonych, posiadających wszelkie dogodno- ści, gruntów, pastwisk, wody i lasów, znaleźć mo- gą umieszczenie fabrykanci, majstrzy i osadnicy wszelkiego rodzaju, skoroby choć szczupły byle- by odpowiedni przedsięwzięciu posiadali fundusz, a to pod warunkami nader łagodnemi a nawet i z pomocą ze strony miejscowej administracji. W tych- że dobrach znajdują się 2 młyny do wędzierzawie- nia, i otworzone zostają piece wypalające wapno

tak zwanej gliniane, nie ustępujące najlepszym w tym gatunku. Ktoży więc z fabrykantów, maj- strów lub kolonistów miał ochotę osiedlić się, lub ktoby miał chęć zadzierżawić Młyn, lub kupić większe albo mniejsze partje Wapna; zechce się zgłosić wcześniej przed nadechodzącym S. Janem o- sobliście lub przez korespondencją do podpisan- go Rządy Dobr. Żeliszew d. 3 Lutego 1835 r. *Pawłowski.*



W dniu 5 Lutego wybiegł Chart czarny z domu Nr 1526 przy ulicy Chmielnej, i zginął. Ktoby o takowym miał wiadomość, ryczy dać znać pod powyższy Numer za nagrodą.

**DONIESIENIA Z HANDLU KOMMISSOWEGO POD FIRMĄ A. GRADENWITZ PRZY ULICY MIODOWEJ POD Nr 495.**

Dwa tuziny srebrnych **PODSTAWEK** do nożów, pięknej matowej roboty.

W tymże handlu sprzedaje się także **RUM** Ja- majka najlepszego gatunku, tak w butelkach iako też na garce.

**MASZYNKI** do kranania Chleba na sposób ta- stynek Wiedeńskich do Herbaty.

**OCET** Estragonowy w najlepszym gatunku po- cenie fabrycznej.

**FLANELLA** Angielska (tak zwana Gesundheits flanelle) półtora łokcia szeroka.

**SUKNIA** biała linowa haftowana, zupełnie nowa.

*Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.*  
**ŚNIADANIE:** Kapłon z różną, Sztufada z karofla, Polędwica z grzy; Zrazy zawi: z obwa: kasza, Pot- rawa z kaczek ziaśl; **Kotlety zeszpinar**: **OBIAD:** Zupa kartofla; i Rosol, Sztukamięsa, Potrawa z gest, Cielęcina na pieczy; z kremą lub safa, Cia- sto śmie: na legumi. **KOLACJA:** Kotlety woło: z kartofla; Jarzabki, Kwiczoły i Ryby.

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Dingiej Nr 550.*  
**ŚNIADANIE:** Pieczeń woło: z masłem szczypioro, Polędwica z różną; Zrazy zawi: z obwa: kapłony pieczol z masłem i cytry; Potrawa z kaczek, Mostki z pie- ca z biszar; Zrazy zawi: z kaszą obwarza; Nale- śniki z marmula; **Główka** cielę: z sosem śmietano; Potrawa z mleczek i muszeczów z sosem, Zrazy a ła nelson z szampjo; **Rozbrat** wiedeń; **Befsztyk** z ruszta, **Krupnik** z perłowej kaszy i Rosol.

Dziś wieczorem w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa przy ulicy Trebackiej Muzyka wokalna i instrumentalna przez Rodzinę Spira.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczora w połu: ciepła 2.  
**TEATR WIELKI.** Jutro *Malarz* i *Slusarz*.